

Maria JANUKOWICZ

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Polska

Elektroniczne formy współpracy nauczycieli z rodzicami w dobie przyspieszenia cywilizacyjnego

E-forms of cooperation between teachers and parents in the era
of the accelerating progress of civilization

Streszczenie

W przedstawionym artykule autorka opisuje formy współpracy nauczycieli z rodzicami w epoce ponowoczesnej. Z ogólnego przeglądu bezpośrednich form współpracy przechodzi do szczegółowego omówienia pośrednich (elektronicznych) form współpracy, które wyznacza postęp cywilizacyjny. Autorka przedstawia zasady utrzymywania kontaktu telefonicznego nauczyciela z rodzicem i prowadzenia korespondencji mailowej między zainteresowanymi stronami. Ukazuje też wartość e-dziennika jako powszechnego źródła wiedzy o uczniu, z którego mogą korzystać zarówno uczniowie, jak i ich rodzice. Tym samym wskazuje na nową jakość partnerstwa edukacyjnego, dopełnionego o elektroniczne formy współpracy, szczególnie dogodne dla rodziców.

Słowa kluczowe: forma współpracy, kontakt telefoniczny, kontakt mailowy, e-dziennik.

Abstract

Forms of cooperation between teachers and parents in the postmodern era have been described by the author in this paper. She discusses both the direct and indirect cooperation (providing a detailed discussion of e-forms of cooperation) determined by the progress of civilization. Rules for keeping and maintaining contact with parents via phone and email are presented by the author as well. She also shows the value of e-class register as a common source of information about a student that can be used both by teachers and parents. Therefore, the author points out a new quality of an educational partnership supplemented with e-forms of cooperation catered to the needs of parents in particular.

Keywords: form of cooperation, phone contact, mail contact, e-class register.

Zakres znaczeniowy pojęcia „współpraca”

Jednym z warunków harmonijnego rozwoju uczniów jest dobrze układająca się współpraca między rodzicami a nauczycielami. Powszechnie współpraca rozumiana jest jako „[...] praca wykonywana wspólnie z kim, w porozumieniu z kim, pomoc, udział we wspólnej pracy, działalności”¹. Chodzi więc o podjęcie wspólnych działań w porozumieniu z kimś innym, w określonym celu. Pedagodzy są zdania, że najistotniejszy jest ów cel, dlatego na gruncie pedagogiki uważa się, że współpraca to „[...] działania jednostek lub grup zmierzające do realizacji celów tożsamyh lub zgodnych”². W tym znaczeniu współpraca oznacza relacje partnerskie, każda ze stron zachowuje charakter podmiotowy, co jest gwarancją osiągnięcia założonego wcześniej celu.

Zdaniem Inetty Nowosad:

[...] współpraca to zorganizowane działanie jednostek, uwzględniające społeczny podział czynności i mające na celu osiągnięcie wspólnymi siłami tego, co niemożliwe jest do osiągnięcia w pojedynkę³.

Rozwój każdego ucznia to nie tylko efekt oddziaływania nauczycieli, ale również rodziców. Jeśli ich działania są spójne, skoordynowane i zmierzają do osiągnięcia tego samego celu, to droga do jego realizacji może być krótsza, szybsza i bardziej efektywna. Istotą współpracy jest to, że jedni wzmacniają drugich w różnego rodzaju zamierzeniach, mając ostatecznie na względzie dobro dziecka. Aby osiągnąć wspólny cel poprzez wykonywanie zadań częściowych, zdaniem Wincentego Okonia:

[...] współpracę należy oprzeć na wzajemnym zaufaniu, lojalności wobec współpartnera, podporządkowaniu się celowi, należycie uświadomionemu sobie przez wszystkie jednostki lub grupy⁴.

Bazą dla prawidłowych relacji między rodzicami a nauczycielami jest zaufanie, lojalność, uczciwość i prawość. Grupy współpracujące ze sobą muszą respektować:

[...] zasadę wzajemnego zaufania, zasadę wzajemnego uznawania praw i kompetencji, zasadę integralności działań, zasadę wzajemnej lojalności oraz zasadę przekazywania informacji⁵.

¹ Zob. hasło: *współpraca* w: E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 1042.

² I. Nowosad, I. Kopaczyńska, *Wzajemne interakcje nauczycieli i rodziców jako wyznacznik współpracy*, [w:] I. Nowosad, H. Jerulank (red.), *Nauczyciele i rodzice: inicjowanie procesu współpracy i doskonalenie warsztatu*, Wydawnictwo UZ, Zielona Góra 2002, s. 20.

³ I. Nowosad, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców jako pożądana interakcja współczesnej szkoły*, [w:] I. Nowosad, H. Jerulank (red.), *Nauczyciele i rodzice...*, op. cit., s. 10.

⁴ Cyt za: A.W. Maszke, *Współpraca i partnerstwo rodziców i nauczycieli*, [w:] A. Karpińska (red.), *Kreatorzy edukacyjnego dialogu*, Trans Humana, Białystok 2002, s. 73.

⁵ Ibidem, s. 77.

We współczesnym świecie znaczenie współpracy stale wzrasta. Zwiększają się wymagania stawiane uczniom i co się z tym wiąże – oczekiwania wobec szkoły, a ta musi podjąć trud współdziałania z rodzicami, aby przygotować młode pokolenie do życia w świecie pluralizmu wartości i konieczności ich wyborów. Rodzice powinni zmieniać szkołę, a szkoła potrzebuje ich, aby zmieniać dzieci. Tworzenie nowego typu szkoły to:

[...] przejście od mówienia do rodziców do wsłuchiwania się w ich głosy, od pedagogizacji do partnerskiego dialogu, od aktywizacji wybranych do stopniowego włączania pozostałych w życie szkoły⁶.

To też przejście od dotychczasowego współdziałania do innowacyjnych form porozumiewania się, artykułujących równorzędność praw i obowiązków, w ramach podejmowanej współpracy.

Bezpośrednie formy współpracy nauczycieli z rodzicami

Forma jest terminem oznaczającym organizacyjną stronę współpracy nauczycieli z rodzicami. Na gruncie nauk pedagogicznych istnieje wiele klasyfikacji form współpracy, ale powszechnie obowiązuje jeden uniwersalny katalog form, dzielący je na zbiorowe i indywidualne⁷. Spośród zbiorowych form współpracy należy wyróżnić spotkania robocze, często zwane zebraniem, lub spotkania ogólnoklasowe, tzw. wywiadówki. Małgorzata Markiewicz zalicza też do nich:

[...] spotkania w ramach „dni otwartych” lub święta szkoły, w czasie których można organizować wystawy i aukcje prac uczniowskich, wycieczki i wyjścia poza szkołę współorganizowane przez rodziców, wspólne działania np. przy okazji zabawy choinkowej, klasowe i szkolne uroczystości⁸.

Niektóre z nich mają charakter wręcz towarzyski, są okazją do lepszego poznania ich zachowań z perspektywy szkoły. Towarzyskie spotkania nauczycieli i rodziców z reguły odbywają się w uroczystej i miłej atmosferze w klasie, świetlicy szkolnej lub poza szkołą. Znacznie wyższą rangę mają spotkania indywidualne. Zdaniem Bernadety Kosztyły, przybierają one formę: konsultacji pedagogicznych, wizyt domowych, korespondencji z wykorzystaniem np. dzienniczka ucznia oraz świadczenia różnych usług na rzecz szkoły lub klasy szkolnej⁹. Mają

⁶ D. Elsner, *Szkoła jako ucząca się organizacja. Szansa dla ambitnych*, Mentor, Chorzów 2003, s. 34–35.

⁷ B. Bębenek, B. Mauduk, *Formy współpracy nauczycieli i rodziców*, [w:] I. Nowosad (red.), *Nauczyciele i rodzice – współpraca w wychowaniu*, Zielona Góra 2001, s. 101.

⁸ M. Markiewicz, *Zmieniający się obszar uczestnictwa rodziców w życiu szkoły*, „Nauczanie Początkowe” 2004/2005, nr 2, s. 44.

⁹ B. Kosztyła, *Formy kontaktów nauczycieli z rodzicami*, „Wychowanie na co Dzień” 2002, nr 7–8, s. 11.

one charakter pośredniego lub bezpośredniego kontaktu z rodzicem. Indywidualne formy współpracy, szczególnie te bezpośrednie, są okazją do szczerych rozmów, do wymiany poglądów, przełamania wzajemnej nieufności. Każdy indywidualny kontakt niesie ze sobą mnóstwo informacji na temat sytuacji życiowej dziecka w domu, ale też sukcesów czy też niepowodzeń w szkole. Tworzy się swoista bliskość między komunikującymi się osobami, którą dodatkowo wzmacnia dyskrecja.

Niebagatelne znaczenie ma odległość, w jakiej pozostają komunikujące się osoby. Posługując się wzorem legitymizowanych społecznie fizycznych odległości, określonych miarą wyczuwalności ciepła promieniującego z ciała osoby, z którą się komunikujemy, można wyróżnić odległość intymną, osobistą, towarzyską, publiczną¹⁰. Klasyfikację tę Maria Mendel przenosi na relacje występujące w przestrzeni szkoły, próbując scharakteryzować i sklasyfikować formy, w jakich przebiega kontakt szkoła – rodzic¹¹:

- 1) utrzymanie kontaktu z nauczycielem (korespondencja, wywiadówki, spotkania okazjonalne itp.) – wywiadówki, chociaż odbywają się w przestrzeni publicznej, to ze względu na ciasnotę pomieszczenia dystans nauczyciel – rodzic kształtuje się od 12 cm, a więc mamy tu do czynienia z dystansem towarzyskim, podobnie jak w przypadku konsultacji indywidualnych;
- 2) współuczestnictwo i współorganizowanie imprez, wycieczek – tutaj rodzice pełnią funkcję Meighanowskich „użytecznych pomocników”, czy też „para-profesjonalnej pomocy”. Przestrzeń w tym przypadku ulega dynamicznym zmianom – od przestrzeni osobistej po przestrzeń publiczną. Taka zmiana dystansu oraz wspólne cele powodują, że istnieje tutaj szansa wystąpienia partnerstwa i współdziałania;
- 3) świadczenie pracy, usług na rzecz klasy i szkoły – tutaj rodzaj dystansu trudny jest do określenia, albowiem często nauczyciel nie ma kontaktu z rodzicem, jednak rodzice funkcjonują tu na zlecenie szkoły, wykonując zadania powierzone w przestrzeni publicznej.

Potencjał kontaktów interpersonalnych i przenikania się różnych typów przestrzeni jest zagubiony, rodzice nadal postrzegani są jako reprezentanci postawy „proszkolnej bierności”, a szkoła jako zbiurokratyzowana przestrzeń pozbawiona jest czynnika humanistycznego¹². Przełamaniu tej sytuacji mogą posłużyć takie formy kontaktów, jak: indywidualne spotkania w ramach popołudniowego dyżuru nauczyciela, np. raz w miesiącu, wywiadówka partnerska (gdzie uczeń w obecności rodzica i nauczyciela omawia swoje mocne i słabe

¹⁰ M. Mendel, *Przestrzeń, która mówi. Miejsca rodziców w przestrzeni szkoły*, „Trendy. Uczenie w XXI wieku. Internetowy magazyn CODN” 2005, nr 3, s. 6–7.

¹¹ Ibidem, s. 9–10.

¹² M. Kamper-Kubańska, K. Kaszlińska, *Dom i szkoła. Pole walki?*, [w:] M. Banasiak, A. Wołowska (red.), *Szkoło, jaka jesteś? Problemy nauczycieli i uczniów we współczesnej szkole*, Difin, Warszawa 2015, s. 125.

strony, a następnie ustalają wspólnie formę pomocy)¹³. Proponuje się też indywidualne formy kontaktów korespondencyjnych, do których należą: porozumiewanie się za pomocą dzienniczka ucznia, listy do rodziców. Ci mogą wypowiedzieć się też anonimowo poprzez „skrzynkę uwag i pomysłów”¹⁴. Ale wszystko to jest trudne do realizacji dla zagonionych rodziców. W dobie przyspieszenia cywilizacyjnego niełatwo znaleźć czas na wizytę w szkole, nawet w godzinach popołudniowych. Wyzwaniem staje się korzystanie z elektronicznych form kontaktu z rodzicami.

Pośrednie formy współpracy nauczycieli z rodzicami

Kontakt telefoniczny

Telefon, zwłaszcza komórkowy, ma niezaprzeczalne zalety w porównaniu z innymi środkami komunikacji: rodzic jest prawie zawsze osiągalny i sam może również zatelefonować do nauczyciela. Telefon daje możliwość szybkiego przekazu wiadomości dotyczących ucznia. Zdaniem Mendel, rozmowa telefoniczna zwykle przybiera:

[...] postać intymnej rozmowy, w której brak bezpośredniości charakterystycznej dla kontaktów twarzą w twarz staje się zaletą. Może się okazać, że w rozmowie telefonicznej szybciej niż w czasie szkolnej lub domowej wizyty nauczyciel dowie się o przyczynach uczniowskich problemów czy zaskakujących zmian zachowania¹⁵.

Rozmowę między nauczycielem a rodzicem należy traktować jako komunikację służbową, która odznacza się specyficzną stylistyką i określoną treścią. Ten ostatni element wydaje się kluczowy, bo jak pisze Oscar Wilde, sławny Lord Paradoxs, „[...] wartość telefonu polega na tym, co dwoje ludzi ma sobie do powiedzenia”¹⁶. W relacji nauczyciel – rodzic tematyka rozmowy jest ściśle sprecyzowana albowiem dotyczy wyłącznie ucznia. Istotą rozmowy może być jego stan zdrowia, wyniki w nauce, absencja na lekcjach, zachowanie na przerwach, zaniedbania w zakresie pracy domowej. Rodzice zwykle komunikują o różnych powodach nieobecności ucznia, o przyczynach nieodrobionej pracy domowej, nauczyciele zaś udzielają informacji o wypadkach losowych, o absencji na lekcjach czy też złym zachowaniu ucznia. Często telefon ze szkoły wiąże się z nieprzyjemnymi dla rodziców informacjami, np. nagła choroba dziecka, ucieczka ze szkoły. Nauczyciel może też telefonicznie wezwać rodzica do szkoły, gdy chce porozmawiać o problemach dziecka w nauce bądź o jego zachowaniu. Niejednokrotnie nauczyciel zauważa takie symptomy zachowań, któ-

¹³ M. Markiewicz, *Zmieniający się...*, op. cit., s. 45.

¹⁴ I. Nowosad, K. Błaszczuk, *Możliwości współpracy nauczycieli i rodziców w rzeczywistości szkolnej*, [w:] I. Nowosad, H. Jerulank (red.), *Nauczyciele i rodzice...*, op. cit., s. 111.

¹⁵ M. Mendel, *Rodzice i nauczyciele jako sprzymierzeńcy*, Harmonia, Gdańsk 2007, s. 83.

¹⁶ Cyt. za: T. Rojek, *Nowy savoir-vivre*, Książka i Wiedza, Warszawa 2006, s. 224.

rych nie dostrzegają rodzice, a mogą one wymagać interwencji medycznej lub psychologicznej. Rozmowy telefoniczne nie ograniczają się tylko do usprawiedliwień ze strony rodziców czy też informacji o wypadkach losowych, gdyż często mają na celu w ogóle wymianę informacji o uczniu. Ta forma komunikacji umożliwia udzielenie szybkiej informacji na temat sytuacji ucznia. Jest ona szczególnie wygodna w przypadku nagłych, losowych zdarzeń, które trudno przewidzieć. Treścią rozmów telefonicznych powinny być sprawy ważne, decydujące o losie dziecka. W zależności:

[...] od wieku, uwarunkowań osobowościowych, sytuacyjnych, wszelkich kontekstów ich przebiegu, mogą stawać się prostym przekazem informacji lub też płaszczyzną dialogu. Rozmowy telefoniczne pozwalają istotnie usprawnić bieg informacji¹⁷.

W ich prowadzeniu należy pamiętać o kilku żelaznych zasadach. O ile nauczyciel może telefonicznie kontaktować się z rodzicem każdego dnia w godzinach 8.00–20.00, w zależności od jego dyspozycyjności, o tyle rodzica obowiązują określone szczegółowo przez nauczyciela pory dzwonienia. Najczęściej jest to czas przerw międzylekcyjnych, konsultacji, dyżurów nauczyciela. Nie można dzwonić w czasie trwania lekcji, odbywających się rad pedagogicznych czy też ważnych uroczystości szkolnych, o których są poinformowani rodzice. Może się zdarzyć, że w wyznaczonych porach dzwonienia nauczyciel jest bardzo zajęty, wówczas należy przeprosić rodzica i poprosić o telefon później, z wyznaczeniem godziny lub pory dnia. Nie powinno się dzwonić do nauczyciela po skończonych obowiązkach szkolnych i opuszczeniu stanowiska pracy, bo – jak czytamy w *Poradniku dobrych obyczajów* – „[...] trzeba uszanować cudzy spokój i porządek czyjegoś życia domowego”¹⁸. Z uwagi na to, że rozmowy telefoniczne prowadzone są podczas wykonywania pracy zawodowej, nieobojętną rzeczą jest czas ich trwania. Rozmowa powinna przebiegać jak najkrócej, być rzeczowa, pozbawiona gadulstwa. „Rozmowę kończy ten, kto ją rozpoczął, czyli telefonujący. Jeżeli jednak rozmowa przeciąga się nadmiernie, mamy prawo powiedzieć: «Bardzo przepraszam, ale tak się składa, że [...]»”¹⁹ muszę wrócić do swoich obowiązków, czekają na mnie uczniowie, czy też mam spotkanie z dyrektorem. Rzeczowości rozmowy powinien towarzyszyć uprzejmy ton głosu, spokój emocjonalny i jasność przekazywanych komunikatów. Rozmawiając telefonicznie, należy mówić wyraźnie, krótkimi zdaniami, spokojnym tonem. „Okazanie nawet najmniejszej niechęci czy zdenerwowania słuchający odczyta natychmiast. Mikrofon odda dokładnie i naszą niechęć, i zadowolenie, i wady głosu, i jego zalety”²⁰. Dlatego trzeba pamiętać o używaniu zwrotów grzecznościowych i o uprzej-

¹⁷ M. Mendel, *Rodzice i nauczyciele...*, op. cit., s. 83.

¹⁸ M. Markiewicz, *Poradnik dobrych obyczajów*, Iskry, Warszawa 1982, s. 102.

¹⁹ T. Rojek, *Nowy...*, op. cit., s. 227.

²⁰ E. Pietkiewicz, *Etykieta menedżera, czyli sztuka dobrych manier i prowadzenia interesów*, Let-trex, Warszawa 1990, s. 23.

mym tonie głosu. Korzystanie z tego kanału informacyjnego nie zwalnia ani rodziców, ani nauczycieli z podstawowych zasad kultury. Rozmowy telefoniczne są jednym ze sposobów kontaktu nauczycieli z rodzicami. W miarę możliwości warto korzystać również z przesyłania informacji drogą mailową.

E-maile

W dobie Internetu mail jest częstym sposobem komunikacji między ludźmi. Większość osób posiada w domu komputer oraz modem i wysyła korespondencję pocztą elektroniczną (e-mail). Zaletą e-maila jest to, że można z jego pomocą przekazywać całe pliki. Odbiorca może je otwierać na własnym komputerze, drukować i przetwarzać. W praktyce oznacza to na przykład, że przesłany obraz może być otwarty i wydrukowany albo przeniesiony do innego pliku. Czas przekazu nawet ogromnych plików zmniejszył się już do kilku minut – niezależnie od tego czy komputer docelowy znajduje się tuż za rogiem, czy na drugiej półkuli. Ze względu na to, że obecnie komputery są na wyposażeniu wszystkich instytucji użytku publicznego, możliwa jest komunikacja między różnymi grupami zawodowymi, społecznościowymi i osobami prywatnymi. Komputery zagościły też w polskich szkołach, rewolucjonizując proces nauczania. Nowa szkoła, wspierana przez technologię, nauczająca metodą projektów, gdzie technologia wykorzystywana jest do rozwiązywania zadań stawianych uczniom, proponuje też nową formułę porozumiewania się z rodzicami – poprzez kanał mailowy.

Kopiowanie i przenoszenie plików, kopiowanie i przenoszenie fragmentów dokumentów, wysyłanie wiadomości e-mail z załącznikami są najszybciej przyswajanymi przez użytkowników komputerów umiejętnościami. Współczesne pokolenie rodziców jest już wyposażone w takie umiejętności, a w trudnych sytuacjach wsparciem dla nich są ich własne dzieci. Zasady komunikacji mailowej między rodzicami a nauczycielami są jednak inne niż w kontakcie telefonicznym. Drogą mailową nie mogą być przesyłane informacje pilne, nagłe, wymagające natychmiastowej reakcji rodzica. Wiąże się to z porą odczytania informacji przez opiekuna. W myśl zasad *savoir-vivre*'u na maile można reagować do 24 godzin, a niektórzy twierdzą, że odpowiedzi mogą być przekazane w ciągu 48 godzin (internetowy *savoir-vivre*). Czas nadania i odbioru danych w dużym stopniu decyduje o tym, co może stanowić przedmiot informacji mailowej nauczyciela lub też rodzica. Tą drogą można przesyłać:

- regulaminy, dokumenty, wytyczne regulujące życie szkoły,
- informacje dotyczące organizacji imprez okolicznościowych, wycieczek, świąt, zajęć pozalekcyjnych,
- wyniki ankiet diagnostycznych,
- informacje o postępach w nauce lub też pogłębiających się niepowodzeniach szkolnych,
- materiały do pracy z uczniem w domu,
- odpowiadać na zapytania rodziców.

W każdym mailu, w stosownych polach, powinno być podane nazwisko nauczyciela i nazwisko rodzica. W mailach zbiorowych należy ukryć adresy mailowe innych osób. Wysyłana informacja mailowa powinna być podpisana przez właściwego nauczyciela lub rodzica. Gdy odbiorcą maila jest rodzic, dobrze jest zażądać potwierdzenia odbioru tej informacji. Treść maila powinna być krótka, rzeczowa, uwzględniająca zwroty grzecznościowe. Kontakt mailowy w wielu sytuacjach zwalnia rodziców z konieczności przyścia do szkoły. Tą drogą można rozesłać rodzicom różnego rodzaju ankiety do wypełnienia. Niekiedy:

[...] dotyczą one obszarów i zagadnień stosunkowo rzadko podejmowanych, a z pewnością interesująco wzbogacających współpracę szkoła – dom i poprawiających kondycję ucznia, który ze współpracy tej korzysta. Wiele propozycji w tym zakresie mieści się na stronie internetowej Rodzicielska [www \(www.rodzice.vulcan.pl\)](http://www.rodzice.vulcan.pl). Dzięki jednej z zaproponowanych tam ankiet, rodzice mogą dokonać samooceny własnego rodzicielstwa, wyrażanego m.in. w uczestnictwie w edukacji własnego dziecka. Wiele ankiet kierowanych do rodziców nawiązuje do spraw wychowania. Jest to bowiem wygodna metoda pozyskiwania informacji niezbędnych w konstruowaniu szkolnych programów wychowawczych²¹.

Drogą mailową można też przesłać informacje o ofertach kulturalnych, proponowanych przez bliższe lub dalsze środowisko. W ten sposób można zachęcić rodziców i ich dzieci do aktywnego uczestnictwa w spędzaniu wolnego czasu. O wielu rzeczach nie mówi się rodzicom na wywiadówkach, na bieżąco informuje się ich o ciekawych propozycjach edukacyjnych i pozalekcyjnych, „wrzucając” je do Internetu. To, co zostało do niego „wrzucone” przez nauczycieli, na zawsze tam pozostaje. Ważne jest tylko, aby rodzice z tego kanału informacyjnego korzystali. W naturalny sposób to nauczyciele muszą zaprosić ich do współpracy mailowej. Aby rodzice czytali wiadomości przychodzące ze szkoły, należy ich wcześniej uprzedzić na zebraniach, wywiadówkach, czy też w rozmowie telefonicznej, że mogą się ich spodziewać w ciągu całego roku szkolnego. Z tej formy kontaktu powinni korzystać też rodzice, kierując zapytania do nauczycieli, czy też zwracając się do nich z określoną prośbą. Musi to być rzecz istotnie ważna, nie można bowiem zasypać nauczycieli problemami, które należy rozwiązywać w bezpośrednim kontakcie, a nie w wirtualnej przestrzeni. Bardziej aktywnymi w korespondencji mailowej powinni być nauczyciele, bo dysponują większą siatką informacji, jakie należy przekazać rodzicom. Jedne z nich mogą być wyłącznie komunikatami natury ogólnej, które rodzice powinni przyjąć do wiadomości, a inne mogą mieć taką rangę, że wymagają odpowiedzi ze strony rodziców, zwłaszcza jeśli dotyczą ucznia. Wszelkie informacje powinny być czytelne, jasno sformułowane, zrozumiałe dla adresata, z poszanowaniem jego godności. Bardzo interesującą formą komunikacji, wykorzystywaną z po-

²¹ M. Mendel, *Rodzice i nauczyciele...*, op. cit., s. 79.

wodzeniem na przykład w amerykańskich szkołach, są według Mendel Karty Dobrych Wieści. Zdaniem autorki:

Karty mogą mieć kształt pocztówki, ale równie dobrze rozsyła się je za pośrednictwem poczty elektronicznej. Fakt wysłania karty zawsze jest odnotowywany w ewidencji szkolnej. Wysoka liczba w tym rejestrze jest traktowana jako sukces szkoły²².

Na dobre wiadomości rodzice czekają zawsze, niestety, polskie szkoły nie mają jeszcze ugruntowanej tradycji dzielenia się z rodzicami tym, co dobre. Nauczyciele nawiązują z nimi kontakt przede wszystkim, gdy dzieje się coś złego. Jest widoczna supremacja wad, błędów, nagannych zachowań nad sukcesami, drobnymi nawet osiągnięciami, powodzeniami. Kontakt z nauczycielem wciąż wyzwała więcej lęku, strachu aniżeli radości, zadowolenia z pracy dziecka. Rozsyłanie pocztówek z dobrymi wieściami za pośrednictwem poczty elektronicznej nie jest pracochłonne, jest raczej kwestią intencji nauczyciela. Jest to forma niezwykle motywująca uczniów do pracy, a rodziców do dostrzegania w dzieciach tego, co dobre, do wspólnego przeżywania z nimi radości i dopinowania ich do jeszcze większych sukcesów.

E-dziennik

Dziennik lekcyjny jest uważany za „[...] dokument zawierający podstawowe dane o uczniach szkolnej klasy, jak również o programie kształcenia w obrębie przedmiotów obowiązujących w tej klasie [...] i jego bieżącej realizacji”²³. W *Małym słowniku języka polskiego* czytamy, że jest to „[...] księga do odnotowywania obecności uczniów, ocen, treści lekcji itp.”²⁴. Dotychczas dziennik stanowił narzędzie pracy nauczyciela, do którego wgląd miała dyrekcja szkoły oraz grono pedagogiczne. Współcześnie przyjął on również formułę dziennika elektronicznego, do którego wgląd mają także uczniowie oraz ich rodzice. Aktem prawnym, regulującym komunikację społeczną za pomocą e-dziennika, jest Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 19.02.2002 r. w sprawie sposobu i prowadzenia dokumentacji przebiegu nauczania. E-dziennik prowadzony jest równolegle z dziennikiem w wersji papierowej. Ale dopuszcza się też możliwość prowadzenia wyłącznie dzienników elektronicznych w miejsce dzienników papierowych, co reguluje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16.07.2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu i prowadzenia dokumentacji przebiegu nauczania. Szczegółowe wymagania z zakresu eksportu danych z dziennika oraz ich przechowywania określa natomiast Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 24.08.2010 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu i prowadzenia dokumentacji

²² Ibidem, s. 81.

²³ W. Okoń (red.), *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1981, s. 65.

²⁴ H. Skorupka, H. Auderska (red.), *Mały słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1968, s. 152.

przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji. Choć nauczyciele tradycyjnie związani są z dziennikiem papierowym, to powoli oswiają się z e-dziennikiem, bo w niedalekiej przyszłości będzie on jedynym dokumentem odzwierciedlającym pracę ucznia. Dzienniki papierowe powoli znikają z polskich szkół. Już dziś nauczyciele, zwłaszcza młodzi, wykorzystują e-dzienniki w komunikacji z uczniami. Z raportu o stanie edukacji z 2013 roku wynika, że 36,0% nauczycieli informuje uczniów o postępach w nauce języka polskiego przez dziennik elektroniczny²⁵. Dołączają też do nich nauczyciele pozostałych przedmiotów. Wartość e-dziennika będzie wzrastać, w miarę jak stanie się on powszechnym źródłem wiedzy o uczniu dla rodziców. Wprowadzone obecnie przez szkoły dzienniki elektroniczne umożliwiają już taki dostęp do dzienniczka ucznia, że zachowana zostaje zasada niedostępności do pełnego dziennika oraz do dzienniczków innych uczniów. Każdy rodzic ma osobne konto użytkownika. W każdej chwili może zalogować się i zdobyć informacje o swoim dziecku. Przede wszystkim dziennik elektroniczny umożliwia rodzicom dostęp do ocen. Elektroniczne arkusze ocen odzwierciedlają noty z wszystkich przedmiotów, a nowe są na bieżąco wprowadzane. Dodatkowym atutem jest kolorowanie ocen, dzięki czemu rodzice mają wiedzę o tym, czy jest to ocena ze sprawdzianu, z odpowiedzi ustnej czy pracy domowej. Czerwoną koloracją zaznacza się na przykład oceny ze sprawdzianów, czarną koloracją oceny z prac klasowych itd. Rodzice mają bieżącą kontrolę nad postępami dziecka w nauce. Codzienny czy cotygodniowy wgląd do ocen sprawia, że sami wiedzą, jakie powinni podjąć kroki w celu utrzymania danego *status quo* lub poprawy ocen niezadowolających ich. Interwencja nauczyciela jest czasem zbędna.

E-dziennik umożliwia też rodzicom bieżącą kontrolę frekwencji ucznia w szkole. Arkusz listy obecności jest zwykle zaprojektowany na wzór listy obecności w dzienniku papierowym. Rodzic ma wgląd do obecności bądź nieobecności dziecka na każdej lekcji. Dostępne są też plany lekcji, które można wydrukować. Są one na bieżąco aktualizowane, nawet z podziałem na grupy. W widoku tygodnia są też widoczne tematy lekcji. W e-dzienniku mogą się znaleźć również dodatkowe moduły, typu zadanie domowe, lektury szkolne, e-materiały, planowane sprawdziany, ogłoszenia dla całej szkoły, poszczególnych klas, kół zainteresowań. Jednym słowem dziennik elektroniczny daje rodzicom holistyczną wiedzę na temat ich dziecka. Nie wychodząc z domu, nie zwalniając się z pracy, można otrzymać informacje o dziecku, nie czekając na zebranie lub wywiadówkę. Szybki przepływ informacji, przejrzystość danych zawartych w arkuszach i łatwość w obsłudze tego narzędzia z pewnością ośmielią rodziców do systematycznego korzystania z niego.

²⁵ P. Bardzoł, Z. Zasacka, *Nauczyciele języka polskiego*, [w:] M. Fedorowicz, J. Choińska-Mika, D. Walczak (red.), *Raport o stanie edukacji 2013. Liczą się nauczyciele*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 175.

Nowa jakość partnerstwa edukacyjnego

Sieć komputerowa jest błyskawicznie rozszerzającym się terytorium, szybciej niż jesteśmy to w stanie udokumentować i oswoić, a wirtualna rzeczywistość stanowi o nowym kształcie współpracy i komunikacji między nauczycielami a rodzicami. Internet wytworzył nową jakość w dziedzinie kontaktów międzyludzkich, relacji edukatorów, edukowanych i ich opiekunów. Potrafił połączyć stałą obecność informacji z szybkością przekazywania, natychmiastowością odbioru i multimedialnością. Postęp cywilizacyjny skłonił szkoły do opracowania swoich stron internetowych, doprowadzając tym samym do wprowadzenia nowych ścieżek komunikacji z uczniami, a nade wszystko z rodzicami. Dotychczasowe bezpośrednie formy współpracy, dopełnione formami elektronicznymi (pośrednimi), tworzą dynamiczny, dobrze sprawdzający się „[...] system drzewek komunikacyjnych, dzięki któremu, na zasadzie łańcucha przekazu, informacja może szybko dotrzeć do wszystkich zainteresowanych”²⁶. Trzeba jednak pamiętać, że partnerstwo edukacyjne nie może być realizowane wyłącznie na płaszczyźnie sieci komórkowych czy internetowych. Elektroniczne środki przekazu służą głównie przesyłaniu informacji związanych z organizacją pracy szkoły, klasy, a nade wszystko kontroli postępów w nauce.

Korzystanie z telefonu komórkowego jest wskazane tylko do przesyłania informacji pilnych, nagłych, wymagających natychmiastowej interwencji ze strony rodziców lub nauczycieli. Drogą mailową należy zaś przysyłać komunikaty zawierające wiadomości realizowane w dłuższej perspektywie czasowej. Należą do nich np. informacje o zebraniach, wywiadówkach, uroczystościach okolicznościowych, wycieczkach, ale też komunikaty informujące o wszelkiego rodzaju zmianach w organizacji pracy szkoły lub danej klasy. Szczegóły co do sukcesów ucznia, postępów w nauce, frekwencji na zajęciach dokładnie przedstawia zaś e-dziennik. Bieżąca kontrola ocen daje rodzicom wiedzę o przebiegu procesu dydaktycznego, oceny są odzwierciedleniem słabych i mocnych stron ucznia, zwłaszcza jeśli opatrzone są komentarzami. E-dziennik w sposób automatyczny eksportuje plany zajęć, tematy lekcji, ukazuje frekwencję i oceny z poszczególnych przedmiotów. Rodzice zdobywają ogólną wiedzę o procesie nauczania i uczenia się dziecka. W odróżnieniu od telefonu i przekazu mailowego, w e-dzienniku kierunek przepływu informacji jest jednostronny. Niestety, nie da się przekazać całościowej wiedzy o uczniu (dziecku) drogą elektroniczną. Dlatego nigdy nie należy rezygnować ze spotkań rodzica z nauczycielem, bo tylko w żywej rozmowie można poruszyć problemy, których elektronika nie ukaże. Mamy tu na myśli szczególnie kwestie dotyczące opieki i wychowania ucznia. Wszystko, co wiąże się z dobrem dziecka, jego szczęściem i holistycznym rozwojem, rozstrzyga się w dialogu personalnym, a nie technicznym. Wartościowe w tym

²⁶ M. Mendel, *Rodzice i nauczyciele...*, op. cit., s. 83–84.

względnie są zarówno spotkania indywidualne, jak i zbiorowe, odbywające się w szkole. Nie chodzi tu tylko o wywiadówki, bo te powinny zmienić swą dotychczasową formułę, ale o konsultacje, konferencje, rozmowy, aż po kontakty nieformalne. Bywają sytuacje, że wskazane są też spotkania w domu, które obejmują wizyty nauczyciela w związku z chorobą ucznia, zaniedbaniami socjalnymi czy też niepowodzeniami szkolnymi. Zwłaszcza dotyczy to rodzin dysfunkcyjnych. Spotkaniom takim może towarzyszyć pedagog szkolny, kurator sądowy czy też opiekun społeczny. Możliwości współpracy mamy wiele, nowe technologie będą jeszcze bardziej sprzyjać rozwojowi elektronicznego kanału współdziałania, ale nigdy nie zniknie bezpośredni kontakt z nauczycielem (rodzicem). Nie ma obaw, że efekty współpracy mogą zmniejszyć się wskutek boomu internetowego. Wręcz przeciwnie, komasacja informacji płynących drogą elektroniczną z informacjami otrzymywanymi w wyniku spotkania obu stron może sprawić, że wiedza o uczniu (dziecku) będzie pełniejsza. Dzięki elektronicznym kanałom porozumiewania się zwiększa się też zakres wiedzy rodziców o środowisku szkolnym, rówieśniczym, a nawet lokalnym. Dwupasmowość przekazu informacji otwiera szkołę na rodzica jako partnera. Trzeba mieć tylko motywację do współdziałania i umiejętnie korzystać z szerokiego wachlarza proponowanych współcześnie form.

Bibliografia

- Banasiak M., Wołowska A. (red.), *Szkoła, jaka jesteś? Problemy nauczycieli i uczniów we współczesnej szkole*, Difin, Warszawa 2015.
- Elsner D., *Szkoła jako ucząca się organizacja. Szansa dla ambitnych*, Mentor, Chorzów 2003.
- Fedorowicz M., Choińska-Mika J., Walczak D., *Raport o stanie edukacji 2013. Liczą się nauczyciele*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.
- Karpińska A. (red.), *Kreatorzy edukacyjnego dialogu*, Trans Humana, Białystok 2002.
- Koszyła B., *Formy kontaktów nauczycieli z rodzicami*, „Wychowanie na co Dzień” 2002, nr 7–8.
- Markiewicz M., *Poradnik dobrych obyczajów*, Iskry, Warszawa 1982.
- Markiewicz M., *Zmieniający się obszar uczestnictwa rodziców w życiu szkoły*, „Nauczanie Początkowe” 2004/2005, nr 2.
- Mendel M., *Rodzice i nauczyciele jako sprzymierzeńcy*, Harmonia, Gdańsk 2007.
- Nowosad I. (red.), *Nauczyciele i rodzice – współpraca w wychowaniu*, Wydawnictwo UZ, Zielona Góra 2001.
- Nowosad I., Jerulank H. (red.), *Nauczyciele i rodzice: inicjowanie procesu współpracy i doskonalenie warsztatu*, Wydawnictwo UZ, Zielona Góra 2002.
- Okoń W. (red.), *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1981.
- Pietkiewicz E., *Etykieta menedżera, czyli sztuka dobrych manier i prowadzenia interesów*, Lettrex, Warszawa 1990.
- Rojek T., *Nowy savoir-vivre*, Książka i Wiedza, Warszawa 2006.
- Skorupka H., Auderska H. (red.), *Mały słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1968.
- Sobol E. (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1993.